

Im więcej spadniemy w styczniu, tym lepiej

Komentarz z 20.01.2014 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Rok zaczęliśmy, kontynuując grudniową korektę. Chyba nie ma w tym nic nadzwyczajnego, biorąc pod uwagę (i) wysoki poziom optymizmu w listopadzie oraz (ii) demontaż OFE, który niestety stanie się faktem z końcem stycznia.

Z zazdrością na razie możemy patrzeć na najważniejsze giełdy. Po ustanowieniu nowych szczytów hossy przez S&P500 i DAX na koniec 2013 r., rynki te zachowują się nadal lepiej od nas. Również z zazdrością patrzymy na kraje GIIIPS. To najlepiej zachowujące się giełdy w br. Pomaga im spadek oprocentowania tamtejszych obligacji skarbowych. Najjaśniejszymi gwiazdami są banki: Banco Popular, Bank Ireland, Banco Espirito czy bliższy nam Erste Bank, które zyskały już po kilkanaście procent.

Surowce na razie pozostają w swoim (słabym) trendzie. Ropa, która może być potencjalnym czarnym łabędziem w 2014 r., tanieje. Miedź też spada. Jednym z nielicznych wyjątków jest natomiast złoto, które w grudniu wyrównało dołek z czerwca-lipca 2013 r., a teraz powoli odbija się. Warto obserwować zachowanie złota, bo niewykluczone, że po tak słabym roku, jak poprzedni, tendencja na kruszcu może zacząć zmieniać się.

Wracając na warszawski parkiet – na razie korekty ciąg dalszy. I to na każdym froncie. Blue chips, średniaki i maluchy. Większego popytu nie widać ani ze strony inwestorów zagranicznych, funduszy inwestycyjnych, inwestorów indywidualnych, ani tym bardziej od OFE. Te ostatnie muszą szykować obligacje skarbowe / gotówkę do zwrotu. Smutny to moment w historii polskiego rynku kapitałowego. I chyba moment przełomowy / historyczny. Po kilkunastu latach spektakularnego rozwoju, będziemy się teraz cofać. No może, przy dużym szczęściu, dreptać w miejscu. Ale do tego długoterminowego wątku pewnie nie raz jeszcze będziemy wracać.

Tymczasem w średnim terminie sytuacja może układać się lepiej. Dlaczego? Im bardziej rynek skoryguje się w styczniu, tym z niższym poziomem alokacji wystartują w lutym już akcyjne OFE. I tym więcej będą miały miejsca na dokupywanie akcji w najbliższych miesiącach, kiedy jeszcze z gospodarki będą płynąć pozytywne sygnały związane z ożywieniem. Oczywiście przy założeniu, że świat nie spleta nam przykrej niespodzianki. Potencjalny popyt ze strony OFE może zaktywizować pozostałe grupy inwestorów. Tym bardziej, że poziom stóp procentowych i oprocentowania depozytów

ciągle zachęcają do podejmowania ryzyka.

Reasumując, kontynuujemy grudniową korektę. Paradoksalnie im więcej stracimy w styczniu, tym lepiej. Będzie wówczas więcej miejsca na odreagowanie w kolejnych miesiącach.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawnego - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 14 odsłon

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)